

NARESZCIE DRUGI FRONT: Londyn, NYork, Algier, Bern d o szybko. W osłonie lądowania wzięła udział flota brytyjska amerykańska i kanadyjska oraz jednostki floty polskiej, norweskiej, francuskiej i greckiej. Opór n-plski był na razie słaby, po tem jednak weszły do akcji niem. torpedowce i ścigacze. Lądowanie wojsk inwazyjnych poprzedzone było wielkim nocnym nalotem 1300 bombowców bryt., które zrzucały 5000 ton bom na 10 baterii przybrzeżnych. W czasie od godz. 12-ej w nocy do godz. 3-ej rano lotnictwo dokonało 7500 lotów, zrzucając na cele 10.000 ton bomb. Raporty samolotów rozpoznawczych stwierdziły, że w atakach lotniczych, poprzedzających desant zniszczono całkowicie osiem z dziesięciu mostów między Paryżem a ujściem Sekwany, a z tuzinastu mostów drogowych sześć zniszczono a siedem uszkodzono. O godz. 4,30 nad ranem rozpoczęło atak 1000 bombowców amerykańskich. Ataki na mosty i koleje trwają bez przerwy. Lotnictwo niemieckie dotychczas nie weszło do akcji. Jeden z korespondentów pisze o rozpoczęciu inwazji: "Był to wspaniały widok kiedy piechota rzuciła się do natarcia i szła fala za falą. W kilka minut potem wyładowywano już sprzęt. W ciągu każdej godziny spadło 600 dział okrętowych wystrzelających pociski. Flotylla powietrzna rozciągała się na przestrzeni 400 km. i leciała z zapalnymi światłami, nie będąc atakowana ani przez działa przeciwlotnicze ani przez lotnictwo niemieckie. Pierwszą wiadomość o lądowaniu podał przez radiowęzła gen. Eisenhower w przemówieniu do ludności zachodniej Europy. Powiedział on: "Mężczyźni i kobiety zach. Europy. Dziś lądowały wojska sojuszników w ramach planu oswo-
bolenia Europy, opracowanego łącznie z Rosją. Pierwszy cios padnie może nie w waszym kraju, ale godzina wyzwolenia i dla was jest bliska". Dalej gen. Eisenhower wzywał członków grup zorganizowanych do spełnienia rozkazów, a nie zorganizowaną ludność wzywał do stawiania oporu. Rozkaz gen. Eisenhowera do armii brzmiał: "Żołnierze. Macie rozpocząć wielką wyprawę krzyżową, do nie narażając życia i czekania na rozkaz powstania. Której przygotowywaliście się szereg miesięcy. Czyż nie. Zwracając się do Francuzów, gen. Eisenhower całego świata zwrócone są na was. Nadzieje i możliwości. Stwierdził, że jest dumny, iż ma pod swoim dowództwem towarzyszą wam. Zadanie wasze nie będzie twem żołnierzy francuskich i powtórzył polecenie łatwe. N-pl jest dobrze wyszkolony, wyposażony i nie, dany innym narodom - słuchać rozkazów do zahartowany w bojach. Mam pełne zaufanie do waszego męstwa, sprawności i poczucia obowiązku. Tylko całkowite zwycięstwo zadowoli nas. Szczęściuśz nadal pełnić swe funkcje. Ci, którzy współpracy. Boże. Niech Bóg błogosławi temu wielkiemu i szlachetnemu i tym zdradzili swą ojczyznę, chętnemu przedsięwzięciu".
Lądowanie miało miejsce od godz. 6 do 8,30 z rą-
na, pod osłoną tysięcy bombowców i setek okrętów wojennych. Baterie przybrzeżne zostały szybko zmuszone do milczenia i piechota rozpoczęła lądowanie na plaży. Zrzucono na tyłach tysiące spami. Wierciecie w nas. Razem odniesiemy zwycięstwo. dochroniarzy. Pierwszy przyczółek zbudowano bar
Następnie przemawiali do swych narodów gen. de

Gaulle, który przybył już do Londynu, król Norwegii oraz premierzy Danii i Belgii. Wzywali oni do męstwa, dyscypliny i solidarności oraz do czuwania na rozkaz do powstania.

Premier Mikołajczyk przemawiał dzisiaj z Waszyngtonu do armii polskiej. Przemówienie jego brzmi: "Żołnierze, lotnicy, marynarze Polacy. Wkraczamy w decydującą fazę generalnej rozgrywki i porachunku z Niemcami. Padł rozkaz uwolnienia Europy od barbarzyńskiej okupacji najeźdźcy i morderców nazistowskich. Wydał go naczelny wódz, gen. Eisenhower. Wydał go syn wolnego narodu amerykańskiego i wolnej ziemi Waszyngtona, Lincoln, Kościuszki i Pułaskiego, postawiony, zgodną wolą prez. Roosevelta i premiera Churchilla, na czoło armii Sprzymierzonych, ruszających do ataku. W tym momencie, tak dawno oczekiwanym i utęsknionym, serca biją żywiej, wężą się szeregi i zaciskają się pięści armii podziemnej. Polacy, gdziekolwiek się znajdujecie, czy jako żołnierze armii polskiej na ziemi brytyjskiej, czy jako lotnicy, okryci chwałą, czy marynarze pod banderą polską, czy bohaterzy żołnierze z pod Cassino, czy członkowie armii podziemnej nasza odpowiedzialność - rozkaz - za Polskę, za śmierć i głów, za poniewierkę i pohańbienie. Za wolność waszą i naszą. Nasze zwycięstwo zależy nie tylko od rozkazów naczelnego dowództwa, ale także od rozprawy i należytego ich wykonania. Żołnierze oddziałów bojowych, działający w szeregach armii Sprzymierz., spełnia swój obowiązek ofiarnie. Żołnierze podziemi wykonają rozkazy, wydane i doręczone im na miejscu dla wypełnienia zleceń im zadań. Reszta wiernie i karnie będzie współpracować. Podkreślam jednak - w tym momencie nie nadszedł jeszcze czas do otwartego powstania. Rozkaz działań obejmuje tylko jednostki specjalne w podziemiach ze specjalnymi zadaniami. Moment wszczęcia walk nadejdzie. Należy się do niego przygotować. Polacy podziemnej Europy - uderzać silnie tam, gdzie padły rozkazy. Inni - pomagać, skupiać się i czekać na rozkaz ostatecznego uderzenia. Chwila ta nie daleka. Niech was prowadzi Bóg, honor i Ojczyzna. Śmierć i zniszczenie naszym odwiecznym wrogom - Niemcom. Niech żyje armia, marynarka i lotnictwo. Niech żyją żołnierze armii podziemnej. Niech żyje wolna, niepodległa Polska. Niech żyją sprzymierzone armie wolności. Niech żyje ich naczelny wódz, gen. Eisenhower."

Król Jerzy VI, przemawiając wieczorem do narodu brytyjskiego wezwał wszystkich do odprawiania modłów o zwycięstwo w dobrej sprawie. W godzinach popołudniowych premier Churchill złożył Izbie Gmin drugie sprawozdanie z sytuacji we Francji. Powiedział on, że operacje rozwijają się pomyślnie we wszystkich punktach. Pomiędzy złej pogody, przejazd przez Kanał był dobry.

Bombardowanie tak osłabiło niem. baterie przybrzeżne, że nie są one w stanie przeciwstawić się lądowaniu. Zrzucone na tyłach niemieckich wielkie ilości wojsk spadochronowych poniosły minimalne tylko straty. Lądowanie ma miejsce na szerokim froncie i wojska inwazyjne posunęły się szereg km. w głąb lądu. W Caen, 15 km. od wybrzeża toczą się walki uliczne. Sprzymierzeni opanowali szereg bardzo dla nich cennych mostów, których Niemcy nie wysadzili w powietrze. Sytuacja jest dobra, ale nie należy z niej prokokuwać dalszego biegu wypadków, gdyż należy się spodziewać, że n-pl rzuci na ten odcinek znaczne siły. Wtedy rozpoczną się dalsze walki, które rozwinąć się będą tak szybko, jak szybko będziemy mogli sprowadzać nasze wojska - zakończył premier Churchill.

Z zebranych dotychczas z radiostacji neutralnych i ze źródeł niemieckich wiadomości, że główne operacje inwazyjne odbywają się na przełomie między Hawrem a Cherbourgiem. Berne podaje jako najważniejszy teren działań odcinek Caen-Isigny oraz mówi o lądowaniu w St. Vaast la Hougue, u ujścia rzek Vire i Orne i na wyspie Jersey. Ankara dodaje do tych miejscowości Trouville. "Atlantic" donosi, że w 12 godzin po lądowaniu Sprzymierzeni przedarli się we wszystkich punktach za tak zwany wał Atlantyku, w którym 6-godzinne bombardowanie zrobiło szereg wyrw. Prawie we wszystkich punktach lądowań udało się Sprzymierzonym zbudować przyczółki, na które wyładowują coraz większe ilości wojska i czołgów. Bunkry niem. niszczone są przez bomby lotnicze o niebywalej sile. Na odcinku między Avranches a rz. Orne poniosła ciężkie straty 716 niem. dyw. piechoty. Na odc. Isigny-Bayeux toczy ciężkie walki 252 niem. dyw. piechoty. W Caen walczy 21-a dyw. pancerna. Dalej Atlantic podaje, że na zach. brzegu Normandii wylądowały wojska spadochronowe, które przebijają się na wschód. Toczą się z nimi walki na szosie Valognes-Carentan. Wojska niem. cofają się krok za krokiem na wszystkich odcinkach. Ciężkie baterie przybrzeżne zamilkły już po pierwszym nalocie Sprzym. Niemieckie dowództwo tłumaczy sukces Sprzymierzonych trzema faktami: 1. Całkowitym panowaniem w powietrzu i na morzu, 2. Niemieckie przeszkody podwodne zawiodły i zostały z łatwością zniszczone przez bomby sojuszników 3. Olbrzymia prędkość nowych bomb lotniczych Sprzymierzonych, które przebijają wszystko.

Według ostatnich wiadomości Hitler przybył do zachodniej Francji i osobiście kieruje operacjami. Marsz. Petain wydał dziś odezwę do ludności Francji, wzywając w niej urzędników administracyjnych, maszynistów kolejowych i robotników do pozostania na miejscu.

Atlantic donosi, że władze niemieckie zastanawiają

ją się nad zagadnieniem niebezpieczeństwa ze strony robotników cudzoziemskich, którzy są skupieni w wielkich obozach. Zachodzi obawa, że mogą oni zostać z łatwością uzbrojeni za pośrednictwem spadochroniarzy i mogą stanowić od razu duże jednostki bojowe.

Dzisiejszej nocy ciężkie bombowce brytyjskie dokonały nalotu na OSNABRUECK.

FRONT POŁUDNIOWY: Londyn, NYork, Kair, Algier, Bern 6.6.g. od 8, 20 do 23, 15.

Na północ, wschód i zachód od Rzymu Sprzymierzają się po piętach cofających się Niemców. 5-a armia przeszła Tyber na szerokiej przestrzeni i jest już 15 km. za Tybrem, napotykając na ścieżce opór n-pla. Od zachodu Sprzym. posuwają się autostradą Nr. 1 na Civitavecchia, a od wschodu autostradą Nr. 2 na Viterbo, Orvieto i Terni.

Wojska francuskie zajęły TIVOLI przy autostradzie Nr. 5, czym mogą zamknąć odwrót jedynym, jak podaje Atlantic, zdolnym jeszcze do walki resztkom X-ej armii. Resztki trzech dywizji, należące do XIV armii niem. cofają się na Civitavecchia, dziesiątkowane przez bombardowanie z powietrza. Posuwające się górami oddz. 8-ej armii zajęły GARZINO na drodze do Subiaco.

Wzięto dalsze 2000 jeńców. Przez cały dzień wzrastający przeprowadzano tysiące nalotów na niemieckie kolumny w odwrocie. Od niedzieli rano zniszczono co najmniej 1500 pojazdów n-plskich. W nocy bombardowano Viterbo. Zniszczono szereg mostów na drodze Wenecja-Rimini. Koło wybrzeży Jugosławii zatopiono cztery z ósmiu, płynących w konwoju statków n-plskich.

Mówiąc wczoraj w Izbie Gmin o froncie włoskim premier Churchill powiedział, że uwolnienie Rzymu jest ukoronowaniem 5-miesięcznych ciężkich walk. Uwolnienie Rzymu znaczy, że może on być teraz obroniony przed nalotami głodem.

Jak podaje Algier, w czasie zajmowania Rzymu ucierpiała lekko Bazylika Sgo Laurentego i cmentarz ewangelicki.

FRONT WSCHODNI: Londyn, Moskwa, NYork, Algier, Bern 6.6.g. od 9, 20 do 23, 15

Na póln. i póln. zach. od Jass Rosjanie odrzucają ciągłe ataki niemieckie. Niemiecki plan wyparcia Rosjan na linię Prutu nie udał się. Również rentan wojska spadochronowe, zaopatrzone już na póln. zach. Tyraspola odparto ataki niemieckie w czołgi wypierają Niemców. Niektóre jednostki "Atlantic" podaje, że uderzenia niem. w rej. Jass niemieckie są izolowane. mają na celu wstrzymanie nadchodzącej rosyjskiej ofensywy, która, według opinii OKH, ma się rozpocząć zaraz po lądowaniu Sprzym. na zachodzie Europy.

Wiadomość o lądowaniu Sprzymierzonych we Francji podana była w Moskwie przez głośniki uliczne i powitana przez ludność okrzykami radości.

WIADOMOSCI ROLNE: Londyn, NYork, Kair, Algier 6.6.g. od 8, 20 do 23, 15

Czynnikami amerykańskie omawiają szeroko przejazd premiera Mikołajczyka do Waszyngtonu.

"Evening Star" pisze - "Koła Waszyngtonu przywiązują wielkie znaczenie do tej podróży. Miała ona miejsce w przeddzień inwazji, która ma być jednoczesna z uderzeniem rosyjskim. Wielka armia krajowa w Polsce może odegrać poważną rolę w akcji wojsk sowieckich. Należy się spodziewać jakiegoś załatwienia sprawy rosyjsko-polskiej.

"Daily Telegraph" przypomina dzisiaj wspaniałą historię wojsk polskich od Tobruku aż po Cassino. "News Chronicle" pisze dzisiaj: "Wojska polskie we Włoszech wywiązały się wspaniale ze swego zadania".

Gen. de Gaulle konferował wczoraj długo z gen. Eisenhowerem, który oświadczył, że uzyskano całkowite porozumienie. W Algierze podano do wiadomości, że francuska armia krajowa walczyć będzie u boku wojsk inwazyjnych.

WIADOMOSCI Z OSTATNIEJ CHWILI: Londyn, NYork 6.6.g. 6-8

Wydany późnym wieczorem komunikat Naczelnego Dowództwa wojsk ekspedycyjnych donosi, że wszystkie operacje rozwijają się pomyślnie. Walki trwają. Wielkie ilości bombowców ciężkich i średnich atakują bez przerwy. Myśliwce osłaniają akcję wojsk lądowych oraz eskadry floty w Kanale. Straty, poniesione przez marynarkę są wyjątkowo niskie, szczególnie w stosunku do rozmiarów operacji. Pierwsi jeńcy i pierwsi ranni przewiezieni zostali do W. Brytanii. Brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia ogłosiło, że po raz pierwszy zastosowano cały szereg nowych wynalazków wojennych.

"Atlantic" donosi, że, pomimo fatalnej pogody w Kanale, przez całą noc i rano dzisiejsze lądowały dalsze posiłki Sprzymierzonych. Silne jednostki sojuszników posuwają się dzisiaj na przód. Znaczne siły wylądowały w rej. rz. Orne. Na póln. zach. i póln. wsch. od Bayeux cofa się 716 niem. dyw. Walki uliczne w Osen trwają. Są tam już czołgi sojuszników. Na szosie Valognes-Caccia Rosjan na linię Prutu nie udał się. Również rentan wojska spadochronowe, zaopatrzone już na póln. zach. Tyraspola odparto ataki niemieckie w czołgi wypierają Niemców. Niektóre jednostki "Atlantic" podaje, że uderzenia niem. w rej. Jass niemieckie są izolowane.

-----0000-----

Kwitujemy z podziękowaniem na AR: po 500-Marek Księgowanie, 350-Drapacz, 320-Maja, po 300-Józef Jasna, 250-Góra, Krechowiczek, 245-7 abonament, po 200-Elkar, Ujście, JS, po 175-Ewa, 150-Giocia, 5 asów, Jot, 120-Saszka, 110-Nr. 5, po 100-XX, Staś Grzes, SU, Europa, JW, Ceniek, Markiza, Jajko, Benito, 90-Hala, 60-Blok, Mitra, Ela, Kij, Fiołki, Biel SS, OK, EW. XXXXX

-----0000-----

